

Czy polityk PiS zostanie wykluczony z komisji śledczej?

6 lutego 2024

Na komisji śledczej ds. wyborów kopertowych padł wniosek o wykluczenie posła PiS Pawła Jabłońskiego. To pokłosie maili Dworczyka, w których przewija się nazwisko Jabłońskiego.



W poniedziałek sejmowa komisja śledcza ds. wyborów korespondencyjnych przerwała przesłuchanie byłego szefa KPRM Michała Dworczyka. Wznowi je 13 lutego. Ma to związek z decyzją o zasięgnięciu opinii na temat wyłączenia Pawła Jabłońskiego (PiS) z prac komisji.

Podczas komisji jej przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO) przeczytał treść maila z 13 maja 2020 r. W mailu tym padło nazwisko Pawła Jabłońskiego, który zasiada w komisji śledczej. Były szef KPRM Michał Dworczyk miał napisać, że przeprowadził konsultacje z Pawłem Jabłońskim w sprawie decyzji premiera dotyczącej przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych. W związku z tym Joński zawnioskował o uzupełnienie porządku obrad i zasięgnięcie opinii doradcy w tej sprawie. Wniosek ten został w głosowaniu przyjęty i porządek obrad uzupełniony. 13 lutego ma zapadnąć decyzja w sprawie Jabłońskiego.

Jabłoński pytany o to w Polsat News przyjął narrację, która sugeruje, że jest osobą niepożądaną na komisji dla jej większości składającej się z polityków PO, Lewicy i z Trzeciej Drogi. Zdaniem posła PiS pytania, które zadawał świadkom, którzy zeznawali przed komisją, były uchylane, a wnioski o przesłuchanie takich świadków jak obecnej marszałek Sejmu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, czy prezydenta Warszawy Rafała

Trzaskowskiego, były odrzucane.

„Oni te wnioski blokują, pytania uchylają, przerywają nam wypowiedzi. Szukają sobie pretekstu. I dzisiaj sytuacja kuriozalna. To jest rzecz całkowicie normalna. Ja byłem wtedy członkiem rządu, a jestem prawnikiem, więc byłem pytany o bardzo wiele różnych spraw, o moje opinie prawne, nieformalne oczywiście, w takiej czy innej sprawie. I to nie jest żadną tajemnicą, że ja swoje opinie wyrażałem” – powiedział Jabłoński.

Ale – jak dodał – „nie brał udziału w żadnym procesie decyzyjnym, wydawania decyzji, ustawy i tak dalej”. „To, że ja wyraziłem swoją prywatną opinię” – jako Paweł Jabłoński, prawnik – nie znaczy, że jestem osobą, która była w to bezpośrednio zaangażowana, a to mówi komisja – podkreślił poseł PiS. „Jestem absolutnie przekonany, że oni chcą mnie z tej komisji usunąć. Dlatego, że moje pytania, które były zadawane, czy do Jarosława Gowina, czy do Michała Wypija, bardzo im przeszkadzały, uchylali te pytania, więc decyzja jest podjęta, a to jest tylko pretekst” – ocenił Jabłoński.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)